
CHRZEŚCIJAŃSKA ZBROJA

SŁOWO BOŻE JEST MOCĄ I MĄDROŚCIĄ BOŻĄ

Przyjmijcie słowo Boże nie jako słowo ludzkie, ale jak jest naprawdę, jako słowo Boga.

(1 Tes 2,13)

"Jeśli bowiem, jak mówi Apostoł Paweł, ... Chrystus jest mocą Bożą i mądrością Bożą, to ten, kto nie zna Pisma, nie zna mocy Boga ani Jego miłości: Nieznajomość Pisma Świętego jest nieznajomością Chrystusa." św. Hieronim

"Bo ziemia będzie pełna poznania Pana jakby wód, które wypełniają morze" – Iz 11,9.

- Zło w świecie jest przyczyną i skutkiem wniknięcia w nas i w nasze społeczeństwo ponurego i złowrogiego demona. Zło to nie tylko brak dobra, ale byt żywy, duchowy, lecz skażony i deprawujący. To straszliwa realność, tajemnica budząca lęk. Ten - kto zaprzecza istnieniu demona albo czyni z niego zasadę samostanowiącą, element tego świata niezależny od Boga; lub kto tłumaczy go jako istność pseudorealną, zrodzoną z fantazji dla wytłumaczenia nieznanych przyczyn naszych nieszczęść - wychodzi poza ramy Biblii i Kościoła. (...) Demon jest wrogiem numer jeden, jest kusicielem w pełnym znaczeniu tego słowa. Wiemy dobrze, że ten ponury, burzycielski i niepokojący byt naprawdę istnieje i działa, zastawiając na nas sofistyczne pułapki, by zniszczyć równowagę moralną człowieka. Jest on perfidnym hipnotyzerem, który dobrze wie, jak w nas wniknąć (przez zmysły, przez wyobraźnię i przez pożądlivość, a narzędzia, którymi się posługuje to logika utopijna i rozgardiasz w kontaktach społecznych), by powodować różnorakie dewiacje.

czytaj całość

Nie możemy ulec pokusie relatywizmu, Benedykt XVI

Nie lękajcie się budować na skale, Benedykt XVI

Nie ocali nas nic poza Miłością, ks. Marek Dziewiecki

Trzymanie się „zdrowych słów Pana naszego Jezusa Chrystusa” to kierunek, jaki św. Paweł wyznacza Kościołowi wszystkich czasów. Przeciwnicy nauki głoszonej przez Kościół zawsze będą atakować poglądy i sposób życia uczniów Chrystusa. Nie trzeba lękać się tej krytyki, ale żyć godnie, jak przystało na chrześcijan, pokładając ufność w Panu, nie w dobrach tej ziemi. Czyniąc tak ze na Pana, uzyskamy „wstęp do nieba” jako ubodzy duchem, a dla naszych wrogów staniemy się świadkami wiary.

(Anna Lutostańska, „Oremus” wrzesień 2003, s. 75)

"W końcu bądźcie mocni w Panu - siłą Jego potęgi" (Ef 6,10)

APOSTOŁ NARODÓW - Św. Paweł zachęca nas do walki duchowej

Sami w tej walce nie zwyciężymy, dlatego modlitwa, którą Jezus powierzył apostołom, też kończy się wyraźną prośbą: "Ale nas zbaw ode Złego".

Św. Paweł mówił wprost o zbroi, jaką chrześcijanin powinien nałożyć, by odnieść zwycięstwo: „...weźcie na siebie pełną zbroję Bożą, abyście w dzień zły zdołali się przeciwstawić i ostać, zwalczwszy wszystko” (Ef 6, 13).

A oto broń:

pas prawdy

pancerz sprawiedliwości

obuwie gorliwości

tarcza wiary

hełm zbawienia

a w końcu „miecz Ducha

to jest słowo Boże” (tamże 14-17).

Tak uzbrojony chrześcijanin może mężnie walczyć, nie zaniedbując jednak modlitwy, ponieważ tylko Bóg może dać mu zwycięstwo. „Przy każdej sposobności módlcie się w Duchu. Nad tym właśnie czuwajcie z całą usilnością i proście” (tamże 18)."

Co we współczesnym świecie zagraża człowiekowi? Z czym człowiek musi walczyć? szczegóły - kliknij w baner

Chociaż nie możemy uniknąć walki z szatanem, możemy być pewni dwóch rzeczy. Po pierwsze, Chrystus już dokonał zwycięstwa nad szatanem na krzyżu, a Jego zwycięstwo należy do nas (Gal. 2,20); po drugie, mamy „całą zbroję” dostarczoną przez Chrystusa (Ef. 6,11). Apostoł podkreśla znaczenie całej zbroi. Wymienia sześć elementów, z których składa się nasza zbroja. Każdy z tych elementów jest bardzo potrzebny, dlatego wszystkie są wykute i dopasowane przez Boga, stanowiąc jedną całość. Nie możemy zaniedbywać jednych części na rzecz innych, tym samym osłabiając całą zbroję. W tej walce nie ma zawieszania broni; wysiłek musi być systematyczny i niezmienny. Tylko dzięki bezustannym staraniom możemy osiągnąć zwycięstwo nad pokusami szatana.

Żeby podjąć walkę ze Złym, trzeba najpierw pokazać, kim on jest, jakie ma możliwości, jaką stosuje broń i strategię działania, by potem zobaczyć, jakim my możemy dysponować orężem do walki. To wszystko chce nam pokazać Bóg w swoim Słowie, do którego chcemy się odnieść.

On oskarża nie tylko człowieka przed Bogiem, lecz także Boga przed człowiekiem. Oskarża również nas samych przed nami samymi. Oskarża nas za nasze zmysły, za ciało, za uczucia, za myślenie i jeszcze często chce przekonać, jako ojciec kłamstwa, że jest to poczucie winy płynące z sumienia. Wrażliwe dusze chce tak oskarżać, by wpadały w skrupuły.

czytaj dalej

Walka jest duchowa, bo nasz przeciwnik to byt duchowy, więc choć do tej walki wykorzystuje on nie tylko nasz wymiar duchowy, lecz bardzo chętnie również emocjonalny i cielesny, to jednak nasze zwycięstwo czy porażka w tej walce zależy od mocy naszego ducha, opartego na Bożym Duchu, na Duchu Świętym.

Jest to ciężka walka i Katechizm wyjaśnia, skąd się ona bierze: "Przez grzech pierwszych rodziców diabeł uzyskał pewnego rodzaju panowanie nad człowiekiem, chociaż człowiek pozostaje wolny. Grzech pierwotny pociąga za sobą "niewolę pod panowaniem tego, który ma władzę śmierci, to jest diabła" [por. Hbr 2,14].

Nieuwzględnianie tego, że człowiek ma naturę zranioną, skłoną do zła, jest powodem wielkich błędów w dziedzinie wychowania, polityki, działalności społecznej i obyczajów" [KKK 407]. I dalej przypomina Kościół, że "ta dramatyczna sytuacja świata, który "cały... leży w mocy Złego" (1 J 5, 19), sprawia, że życie człowieka jest walką: w ciągu bowiem historii ludzkiej toczy się ciężka walka przeciw mocom ciemności; walka ta zaczęta ongiś u początku świata trwać będzie do ostatniego dnia, według słowa Pana. Wplątany w nią człowiek wciąż musi się trudzić, aby trwać w dobrym, i nie będzie mu dane bez wielkiej pracy oraz pomocy łaski Bożej osiągnąć jedności w samym sobie" [KKK 409; por GS 37].

Sami w tej walce nie zwyciężymy, dlatego modlitwą, którą Jezus powierzył apostołom, też kończy się wyraźną prośbą: "Ale nas zbaw ode Złego". I znowu Katechizm jasno nam to naświetla: "Ostatnia prośba do naszego Ojca jest również zawarta w modlitwie Jezusa: "Nie proszę, abys ich zabrał ze świata, ale byś ich ustrzegł od Złego" (J 17, 15)" [KKK 2850]. "Zło, o którym mówi ta prośba, nie jest jakąś abstrakcją, lecz oznacza osobę, Szatana, Złego, anioła, który sprzeciwił się Bogu. "Diabeł" (diabolos) jest tym, który "przeciwstawia się" zamysłowi Boga i Jego "dziełu zbawienia" wypełnionemu w Chrystusie" [KKK 2851].

WALKA DUCHOWA

MIEJSCE WALKI DUCHOWEJ

Miejscem walki między Bogiem a Szatanem jest dusza ludzka w każdej chwili życia. Jest zatem niezbędne, żeby dusza dała wolny wstęp Panu, aby ją umocnił ze wszystkich stron i uzbroił w każdą możliwą broń. Wtedy Jego światło może ją oświecić i pomóc zwalczać ciemności błędu. Przybrana w Chrystusa (Ga 3,27), Jego prawdę i sprawiedliwość, chroniona przez tarczę wiary i przez słowo Boże, dusza zwycięży swoich wrogów, bez względu na ich potęgę (Ef 6,13n). Ale żeby przyoblec się w Chrystusa trzeba najpierw umrzeć dla samego siebie.

(Komentarz do Ewangelii Łk 11,15-26

Św. Padre Pio z Pietrelciny (1887-1968), kapucyn CE 33)

Rozbite lustro, czyli kilka uwag o rozeznawaniu duchowym

Jak rozpoznać zniewolenie diabelskie?

EUCHARYSTIA JAKO WALKA DUCHOWA

W rzeczywistości Msza święta jest też zmaganiem. I to niejako ze swej natury. W Tradycji Kościoła katolickiego podkreśla się przede wszystkim, że Eucharystia jest uobecnieniem Ofiary Krzyżowej (czyli męki, śmierci, zmartwychwstania i paruzji Zbawiciela). Dlatego na ołtarzu zawsze umieszcza się krzyż, by o tym przypominał. A męka i śmierć Jezusa to czas Jego ogromnego zmagania się z przeróżnymi pokusami i rozproszeniami. W Ewangelii św. Łukasza słyszymy, że szatan po tym, jak kusił Jezusa na pustyni, odstąpił od Niego aż do czasu. Właśnie: odstąpił do czasu wydarzeń paschalnych. Choć Jezus spotykał złego ducha i skutki jego działania przez całą swoją posługę, to jednak szatan najwięcej, najbardziej zaciekle kusił Jezusa i Jego uczniów właśnie od Wieczernika aż po śmierć na krzyżu, czyli w decydującym momencie planu zbawienia, w czasie, w którym w szczególny sposób miała się objawić Miłość Ojca.

czytaj całość

Egzorcysta: krzyż na ścianie broni przed złymi duchami

– W obronie przed złymi duchami mogą nam pomóc symbole religijne, jak na przykład krzyż wiszący na ścianie - uważa ks. dr Marian Piątkowski, egzorcysta. Blisko pięciuset słuchaczy przybyło na Wydział Teologiczny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu na wykład otwarty na temat egzorcyzmów. Zainteresowanie wykładem przerosło oczekiwania władz wydziału. – Musieliśmy kilkakrotnie zmieniać aulę wykładową, kiedy okazywało się, że przyszło tak wielu, w większości młodych, ludzi – zaznaczył w rozmowie z KAI ks. dr hab. Jacek Hadryś, prodziekan Wydziału Teologicznego. W największej auli wydziału zabrakło miejsc siedzących. Wykład wygłosił ks. dr Marian Piątkowski, egzorcysta, emerytowany wykładowca teologii moralnej i duchowości na Wydziale Teologicznym. Jego wystąpienie dotyczyło obrony przed złymi duchami.

– Bycie egzorcystą pozwoliło mi otworzyć się na ogromny świat ludzkiego cierpienia – mówił podczas wykładu ks. Piątkowski. Szczegółowo analizował on zagadnienie natury złych duchów i obrony przed złem. Zwrócił uwagę na symbole religijne, m.in. na wizerunek krzyża, który broni człowieka przed złymi duchami.

więcej

Ks. Piątkowski (kapłan o niezwykłym charyzmacie, który wprowadził do archidiecezji poznańskiej Odnowę w Duchu Świętym, koordynator egzorcyzmów) odszedł do Pana 3 stycznia br we wspomnienie Najświętszego Imienia Jezus, odszedł po wielu latach ofiarnej posługi.

Był przyjacielem wszystkich, którzy szukali pomocy w zniewoleniach. Oprócz posługi egzorcysty odprawiał Msze św. z intencją o uwolnienie w kościółku Najświętszej Krwi Pana Jezusa w Poznaniu. W swojej pracy duszpasterskiej przypominał o ważnej i rosnącej potrzebie egzorcyzmów. Dzięki jego zaangażowaniu znacząco wzrosła liczba egzorcystów w Polsce, a tym samym dostępność do nich.

"Ludzie są skołatani problemami rodzinnymi i wychowawczymi. Potrzebują ukojenia, modlitewnego wsparcia. Inni słyszą głosy, dziwne hałasy, kroki, chociaż nie są psychicznie chorzy. Są dręczeni i zniewoleni przez szatana " tłumaczył swoją posługę ks. Piątkowski.

[czytaj więcej](#)

"W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiary ustrzegłem"

(2 Tm 4, 7-8)

[czytaj](#)

[czytaj](#)

[więcej](#)

Egzorcyzm - jako pojedynek duchowy

NIEWIDZIALNI WROGOWIE

SZATAN, PIEKŁO

CHARYZMATY W POSŁUDZE UWALNIANIA - ks. M. Piątkowski

(art.wygłoszony na Światowej Konferencji Posługi Uwolnienia, która odbyła się w lipcu 2007 w Częstochowie)

Człowiek jest przedziwną istotą, w której nie tylko łączą się w jedną życiową całość elementy pozornie nie do połączenia jak materia i duch, ale, co jeszcze bardziej zdumiewające, to co ludzkie z boskim. W Konstytucji Soborowej Lumen Gentium czytamy: "Przedwieczny Ojciec, na skutek najzupełniej wolnego i tajemnego zamysłu swej dobroci i mądrości, stworzył świat cały, a ludzi postanowił wynieść do uczestnictwa w życiu Bożym" (LG nr 2). Z daru Bożego człowiek zdolny jest do życia ponadludzkiego, do życia na poziomie boskim, i to nazywamy życiem nadprzyrodzonym, życiem łaski. Charyzmaty stanowią jedną z kategorii łaski...czytaj całość

ŻEBY WAS NIE ZWIEDZIONO(Łukasz 21,5-11)

Gdy niektórzy mówili o świątyni, że jest przyozdobiona pięknymi kamieniami i darami, powiedział: "Przyjdzie czas, kiedy z tego, na co patrzycie, nie zostanie kamień na kamieniu, który by nie był zwalony". Zapytali Go: "Nauczycielu, kiedy to nastąpi? I jaki będzie znak, gdy się to dzieć zacznie?" Jezus odpowiedział: "Strzeżcie się, żeby was nie zwiedziono. Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: "Ja jestem" oraz: "Nadszedł czas". Nie chodźcie za nimi! I nie trwóźcie się, gdy posłyszycie o wojnach i przewrotach. To najpierw musi się stać, ale nie zaraz nastąpi koniec". Wtedy mówił do nich: "Powstanie naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu. Będą silne trzęsienia ziemi, a miejscami głód i zaraza; ukażą się straszne zjawiska i wielkie znaki na niebie. czytaj całość

LIST DO EFEZJAN - EWANGELIA JEDNOŚCI

Kiedy prześladowanie się sroży i grozi niebezpieczeństwem, człowiek ulega przerażeniu i smutkowi. Męstwo chrześcijańskie nie zwalnia od

tego bolesnego doświadczenia, lecz czyni nas zdolnymi pokonać je, gdy patrzymy na przykład Chrystusa.

Chrześcijanin złączony z Nim znajduje siłę „ić za Nim

drogą krzyża wśród prześladowań, których Kościołowi nigdy nie brakuje” (KK 42).

Krzyż jest wpisany w życie człowieka. Kto próbuje usunąć go ze swojego życia, nie zna prawdy ludzkiej kondycji. ...(J.Paweł II)

Mistrz swoim uczniom prześladowanym powtarza: „Miejcie odwagę: Jam zwyciężył świat” (J 16,33)."

(por.O. Gabriel od św. Marii Magdaleny, karmelita bosy Życ Bogiem, t. III, str. 147)

Koronowany Wizerunek MB - Wieleńskiej Pani - Ucieczki grzeszników - Sanktuarium w Wieleniu Zaobrzańskim - Wielkopolska

Matka Boża wypowiedziała w Fatimie do siostry Łucji następujące słowa:

Nie ma takiego problemu, ani osobistego, ani rodzinnego ani narodowego, ani międzynarodowego, którego nie można byłoby rozwiązać przy pomocy Różańca.

SZATAN NIE MOŻE TEGO ZNIEŚĆ - Przywołując świadectwo egzorcysty...

Różaniec jest najpotężniejszą bronią, jaką możemy się bronić na polu walki

s. Łucja z Fatimy

ZNAMIEŃ BESTII - Dlaczego siły wrogie Chrystusowi wciąż napastują Jego Kościół...czytaj

Kapłani! Zachęcajcie wiernych!

Wierni! Zachęcajcie kapłanów!

Niech łączy nas święte światło Ducha Świętego!

Święty Pawle Apolstole,

który z mądrością i miłością

Nauczałeś świat,

zwróć łaskawie spojrzenie także na nas.

Wszystkiego spodziewamy się

Po Twoim orędowaniu

u Jezusa Boskiego Mistrza

i Maryi Królowej Apostołów.

Spraw, o Nauczycielu Narodów,

abyśmy żyli wiarą,

zbawiali się przez nadzieję,
By rządziła nami tylko miłość.
Uproś licznych i świętych apostołów.
Niech przejdzie przez świat
gorący powiew prawdziwej miłości.
Niech wszyscy znają i uwielbiają
Boga i Jezusa Boskiego Mistrza,
Drogę, Prawdę i Życie.
Amen

Gdyby św. Paweł żył, płonąłby tym podwójnym płomieniem, owym "ogniem", gorliwością dla Boga i Jego Chrystusa oraz dla ludzi wszystkich krajów. Aby go słyszano, wszedłby na najwyższe katedry i przekazywałby swoje słowo za pomocą aktualnie dostępnych środków: poprzez prasę, kino, radio, telewizję. Jego nauka nie byłaby zimna i abstrakcyjna. Kiedy on przybywał, to nie tylko by wygłosić jednorazową naukę, lecz zostawał i formował: kształtował umysły, przekonywał, nawracał, jednoczył z Chrystusem, wprowadzał w życie w pełni chrześcijańskie. Nie wyjeżdżał, dopóki nie miał wewnętrznej pewności, że [jego duchowi synowie i córki] wytrwają. Pozostawiał prezbiterów, aby kontynuowali jego dzieło; wracał potem często ze swoim słowem lub pismem; czekał na wiadomości, łączył się z nimi duchowo, modlił się za nich. (Bł. Ks. Jakub Alberione)

Krzyż, trzymany przez Ojca Świętego Jana Pawła II podczas Drogi Krzyżowej w Wielki Piątek w 2005 roku